

1 września 1939 r. w Rakowicach

W ramach wydarzeń towarzyszących wystawie „Bitwa, której nie było. W 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej” Muzeum Krakowa zorganizowało spacer „1 września 1939 r. w Rakowicach”. Poprowadził go Mateusz Niemiec z Działu Fotografii Krakowskiej Muzeum Krakowa, kurator wystawy „Zwierzyniec zaprasza Rakowice” prezentowanej od września 2017 r. do lutego 2018 r. w Domu Zwierzynieckim.

Mimo deszczowej i chłodnej pogody w wydarzeniu wzięła udział kilkusobowa grupa. Spacer rozpoczął się na skrzyżowaniu ulic Akacjowej i Mirosława Dzielskiego



Zniszczone polskie samoloty na lotnisku w Rakowicach.
Fot. Muzeum Lotnictwa Polskiego w Krakowie

tuż przy granicy pierwszego pola wzlotów rakowickiego lotniska. Przewodnik przedstawił tu dzieje tego historycznego miejsca od jego założenia przez Austriaków w 1912 r. do jego ostatecznej likwidacji w 1953 r. Następnie zebrani udali się na drogę kołowania koło pasa startowego lotniska, gdzie prowadzący przedstawił jego wojenne dzieje. Z końcem sierpnia 1939 r. stacjonujące na nim samoloty zostały ewakuowane w inne miejsca, o czym nie wiedział wywiad III Rzeszy. Pozostały tu tylko niesprawne i remontowane maszyny. Niemcy zbombardowali je po godz. 5, prowadząc nalot z pułapu 50 metrów. Nadlatujące samoloty zobaczyli żołnierze rezerwy z obrony przeciwlotniczej lotniska, znajdującej się w miejscu obecnego parkingu przy sklepie Obi. Ich dowódca rozpoznał sylwetki niemieckich Messerschmittów. Dowódca oddziału zameldował o tym swojemu przełożonemu, który mu nie uwierzył i stwierdził, że musiał się pomylić, gdyż w tym dniu miał się odbyć próbny nalot na Kraków. Atak wywołał panikę wśród obsługi lotniska. Drugie bombardowanie nastąpiło po godz. 14. Lotnisko zniszczone bombami

odłamkowymi nie nadawało się do użytku. Po drugim nalocie rozpoczęto ewakuację sprzętu na wschód Polski, która trwała do 6 września 1939 r., gdy Niemcy wkroczyli do Krakowa. To, czego nie wzięło polskie wojsko, zabrali okoliczni mieszkańcy, aby nie wpadło w ręce wroga. Tego samego dnia Niemcy zajęli lotnisko i rozpoczęli jego odbudowę. Dzień później wylądowały już na nim pierwsze samoloty. W czasie wojny Luftwaffe rozbudowało lotnisko i wykonało betonowy pas startowy. Gościli tu też czołowi nazistowscy politycy, dowódcy i działacze. W styczniu 1945 r. Niemcy, wycofujący się przed nacierającymi Rosjanami, zniszczyli lotnisko.

Kolejnym punktem spaceru było skrzyżowanie ulic Mariana Markowskiego i pułkownika Władysława Gnysia przy Gmachu Głównym Muzeum Lotnictwa Polskiego. Tam uczestnicy poznali historię pierwszego alianckiego zwycięstwa w czasie wojny i pierwszego poległego w niej alianckiego lotnika. 1 września 1939 r. przed godz. 6 z lotniska połowego w Balicach do bojowego lotu patrolowego rejonu Chrzanowa i Wadowic wystartowały polskie myśliwce PZL P.11c ze 121 Eskadry, pilotowane przez kpt. Mieczysława Medweckiego i ppor. Władysława Gnysia. W powietrzu zostały zaskoczone przez wracające z bombardowania Krakowa niemieckie Junkersy Ju 87 „Stuka”. Samolot pierwszego z nich został zestrzelony i spadł na pole w rejonie wsi Morawica, Chrosna i Brzoskwinia, gdzie spłonął. Pilot zmarł w wyniku przestrzelenia wątroby i złamania podstawy czaszki. Pochowano go na cmentarzu w Morawicy. Drugi lotnik wykonał unik. Kilka minut później nad Żuradą koło Olkusza zaatakował niemieckie bombowce i zestrzelił dwa Dornieri Do 17E.

Wycieczka zakończyła się pod pomnikiem „Ku czci lotników polskich poległych w latach 1939-1945” autorstwa Bronisława Chromego, odsłoniętym 1 września 1939 r. w 50. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Poświęcony jest on trzem tysiącom polskich lotników, którzy walczyli i ginęli nad Polską w 1939 r., w kampanii francuskiej i Bitwie o Anglię, osłaniali alianckie konwoje, wspierali wojska desantowe, latali ze zrzutami do okupowanej Polski i powstańczej Warszawy.

Wystawa „Bitwa, której nie było. W 80. rocznicę wybuchu II wojny światowej” prezentowana jest do 1 marca 2020 r. w Fabryce Emalia Oskara Schindlera. Ekspozycja koncentruje się wokół 1 września 1939 r. w Krakowie, prezentując wydarzenia oraz atmosferę panującą w mieście w ostatnich dniach pokoju i pierwszych wojny do czasu jego zajęcia przez Niemców.

Paweł Wójcik
Przewodniczący Komisji Promocji,
Informacji i Łączności z Mieszkańcami
Rady Dzielnicy III Prądnik Czerwony